



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Syndyka masy upadłości "K." w upadłości w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 5 listopada 2020 r., I ACa 1480/19,

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości "K." w upadłości w W.

przeciwko J.L. i A.L.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi
i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(Ł.W.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości „K.” w upadłości w W. przeciwko J. L. i A. L. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 października 2019 r. oddalił apelację oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z 7 października 2019 r. w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej, Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Postanowieniem z 31 maja 2016 roku Sądu Rejonowego w Toruniu ogłoszono upadłość „K.” w W.

W dniu 26 września 2008 r. pozwany J. L. zawarł umowę pożyczki ze „K.” w W. (dalej: K.) na kwotę 2 220 000 zł. Zabezpieczeniem pożyczki było m.in. ustanowienie hipoteki zwykłej kaucyjnej na czterech nieruchomościach.

W dniu 12 marca 2009 r. pozwany zawarł umowę pożyczki z K. na kwotę 550 000 zł. Zabezpieczeniem pożyczki było m.in. ustanowienie hipoteki na czterech nieruchomościach.

W dniu 18 marca 2009 r. pozwany zawarł z K. umowę o antykryzysową linię pożyczkową. Aneksiem do tej umowy strony ustaliły, że od dnia zawarcia aneksu limit wynosi 200 000 zł.

Na mocy umowy z 21 czerwca 2012 r. pozwani przenieśli prawo własności wyodrębnionych samodzielnych lokali oraz udział w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budowli stanowiących odrębną własność posesji przy ul. [...] w K. celem zwolnienia z długu. W dniu 15 czerwca 2012 r. przed podpisaniem umowy został sporządzony operat szacunkowy przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego, który wycenił nieruchomość stanowiącą własność pozwanych na kwotę 4 521 000 zł. Przeniesienie własności lokali nastąpiło w zamian za zwolnienie pozwanych z całości zobowiązania pieniężnego w kwocie 4 745 562,77 zł wynikającego z zawartych 30 listopada 2011 r. pomiędzy K. a A. L. umów pożyczek.

W dniu 21 czerwca 2012 r. została zawarta między pozwanym a K. umowa o współdziałaniu dotyczącym inwestowania, zarządu oraz czerpania pożytków ze współwłasności nieruchomości położonej w K. przy ul. [...]. Aneksiem do tej umowy z 23 maja 2013 r. zwiększono udział K. w prawie własności z 60 % do 80 %.

Całkowita łączna kwota do spłaty w dniu 21 czerwca 2012 r. przez pozwanych na rzecz K. wynosiła 4 745 562,77 zł.

W dniu 25 czerwca 2012 r. doszło do przeniesienia przez pozwanych na K. w części 3/5 udziału w nieruchomościach przy ul. [...] w K.. Reprezentujący K. oświadczył, że znany jest mu stan techniczny nieruchomości i nie wnosi do niego zastrzeżeń. W dniu 14 maja 2013 r. K. zawarła ze Z. Ś., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Z., umowę o roboty budowlane na nieruchomościach przy ul. [...] w K.. Strony umowy ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 3 800 000 złotych. Aneksiem nr 1 do umowy o roboty budowlane wprowadzono m.in. zwiększenie wartości ryczałtowej do kwoty 5 555 153,83 zł. W dniu 17 maja 2013 r. K. zawarła z pozwanym umowę o współfinansowanie inwestycji, przedmiotem której było określenie zasad współfinansowania dokończenia inwestycji na nieruchomości położonej w K. przy ul. [...]. Pozwany zobowiązał się do zdeponowania na rachunku K. kwoty 2 000 000 zł do 18 maja 2013 r. Strony postanowiły, że w przypadku niezdeponowania przez pozwanego określonej kwoty na rachunku K., pozwany zobowiązał się do przekazania 20% udziałów w nieruchomości na rzecz K..

Uchwałą Rady Nadzorczej K. z 20 maja 2013 r. wyrażono zgodę na nabycie przez zarząd od pozwanych w zamian za zwolnienie z wydatków niezbędnych na dokończenie prac inwestycyjnych 1/5 udziałów w użytkowaniu wieczystym gruntu objętego księgą wieczystą [...] oraz 1/5 części we własności nieruchomości objętych księgami wieczystymi [...]1, [...]2 i [...]3 położonej w K. przy ul. [...]. Umową z 23 maja 2013 r. pozwani przenieśli udział w prawie własności oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budowli stanowiących odrębną własność celem zwolnienia z długu nieruchomości objętych księgami wieczystymi: [...] dla gruntu stanowiącego własność Miasta położonego w K., przy ulicy [...], oddanego w użytkowanie wieczyste do dnia 26 marca 2098 roku, składającego się z działki numer [...], w której jako współużytkownicy

wieczysci gruntu wpisani są: J. L., w udziale do 2/5 części oraz K. w udziale do 3/5 części, [...] 1 dla nieruchomości położonej w K. przy ulicy [...], stanowiącej działkę numer [...], będącą terenem zabudowy przemysłowej, w której jako współwłaściciele wpisani są: J. L. oraz A. L., na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w udziale do 2/5 części oraz K. w udziale do 3/5 części, [...] 4 dla nieruchomości położonej w K. przy ulicy [...], stanowiącej działkę numer [...] będącą terenem zabudowanym, w której jako współwłaściciele wpisani są: J. L. oraz A. L., na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w udziale do 2/5 części oraz K. w udziale do 3/5 części, [...] 2 dla nieruchomości położonej w K. przy ulicy [...], stanowiącej działkę numer [...], będącą terenem zabudowany w której jako współwłaściciele wpisani są: J. L. oraz A. L., na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w udziale do 2/5 części oraz K. w udziale do 3/5 części.

Strony uzgodniły, że wykonanie prac zostanie powierzone Z. Ś., który prowadzi działalność gospodarczą – E., a kosztorys sporządzony przez wykonawcę na kwotę 3 800 000 zł został przez nie zaakceptowany. Wartość rynkowa przenoszonych przez pozwanych na rzecz K. udziałów na podstawie umowy z 23 maja 2013 r. została wyceniona na 2 000 000 złotych. W dniu 10 lipca 2012 r. na zlecenie K. został sporządzony operat szacunkowy przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego lokali mieszkalnych, niemieszkalnych i udziału w lokalu użytkowym przy ul. [...] w K.. Wartość lokali objętych umową z 21 czerwca 2012 r. przenoszącą własność w zamian za zwolnienie z długu wyceniono na łączną kwotę 3 321 500 złotych. Wartość udziału 3/5 we współwłasności nieruchomości przy ul. [...] w K. i wartość 15 samodzielnych lokali mieszkalnych, 2 samodzielnych lokali niemieszkalnych - garaży i udział 13/20 we własności samodzielnego lokalu niemieszkalnego użytkowego położonych w K. przy ul. [...] na dzień zwolnienia pozwanych z długu wynosiła łącznie 6 034 100 złotych.

Wartość całej nieruchomości na dzień 28 grudnia 2013 r. wyceniono na kwotę 13 505 000 złotych. W chwili zaciągania pożyczek oraz przy przenoszeniu własności części nieruchomości w K. przy ul. [...] i [...] 1 pozwani nie mieli świadomości złej kondycji finansowej K.. Powód wielokrotnie podejmował próby zbycia nieruchomości przy ul. [...] i ul. [...] 1

w K.. Pozwani są małżeństwem, w którym istnieje ustrój wspólności majątkowej.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o uznanie za bezskuteczną w całości w stosunku do masy upadłości K. oraz wszystkich wierzytelności zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym K., umowy przeniesienia własności oraz udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budowli stanowiących odrębną własność celem zwolnienia długu, zawartej pomiędzy K. a pozwanymi 21 czerwca 2012 r. oraz umowy przeniesienia udziałów we własności oraz udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budowli stanowiących odrębną własność celem zwolnienia z długu, zawartej pomiędzy K. a pozwanymi w dniu 23 maja 2013 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 527 § 1 k.c. Zauważył, że wartość udziału 3/5 we współwłasności nieruchomości przy ul. [...] w K. i wartość piętnastu samodzielnych lokali mieszkalnych, dwóch samodzielnych lokali niemieszkalnych i udział 13/20 w prawie własności samodzielnego lokalu niemieszkalnego – użytkowego położonych w K. przy ul. [...] na dzień zwolnienia pozwanych z długu wynosiła łącznie 6 034 100 zł (3 321 500 + 2 712 600, tj. 60% z kwoty 4 521 000 złotych).

Przedłożone przez pozwanych operaty szacunkowe sporządzone w latach 2012 - 2013 powstały przede wszystkim w oparciu o wizję lokalną biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Pozwani w całości zakwestionowali wartości wskazane w sporządzonych w 2017 r. operatach szacunkowych powołanych przez powoda. Z treści operatów nie wynika, aby sporządzający je biegły dokonał wizji lokalnej szacowanych nieruchomości. Wyceny sporządzone zostały pięć lat po zawarciu umowy przenoszącej własność. Trudno zatem przyjąć, że faktycznie odzwierciedlają rzeczywistą wartość nieruchomości przeniesionych przez pozwanych na K. 21 czerwca 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego, operaty szacunkowe wskazane przez pozwanych dokumentują rzeczywistą wartość nieruchomości w okresie praktycznie zbieżnym z zawarciem umowy przenoszącej własność w zamian za zwolnienie z długu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie przedstawił wypełniających przesłanki z art. 527 k.c. wystarczających dowodów na działanie pozwanych na

szkodę K.. Powód winien ponosić skutki ryzyka gospodarczego i nie może obarczać pozwanych konsekwencjami decyzji, które w jego ocenie były niekorzystne dla K.. Decyzje o nabyciu udziału w nieruchomości były podejmowane przez właściwe organy, które powinny liczyć się z ryzykiem ujemnych konsekwencji dla przedsiębiorstwa.

Wskutek zwolnienia pozwanych z długu majątek dłużnika nie uległ pomniejszeniu. K. otrzymała określone składniki majątkowe do swojego majątku o wartości równej lub nawet wyższej niż dług, z którego zwolniła pozwanych. Co więcej, przejęte w zamian za zwolnienie z długu nieruchomości przynoszą wymierne korzyści majątkowe w postaci dochodów z czynszów najmu lokali mieszkalnych, niemieszkalnych i użytkowych będących przedmiotem kwestionowanych umów. W zamian za zwolnienie z długu w postaci wierzytelności pieniężnej, co do której nigdy nie można mieć pewności, że będzie terminowo obsługiwana i faktycznie spłacona, w wyniku zaskarżonych czynności K. otrzymała aktywa o wartości co najmniej równej tej wierzytelności, a dodatkowo aktywa przynoszące przez cały czas od chwili ich nabycia do chwili obecnej pożytki w postaci dochodów z czynszu najmu z tych nieruchomości. Twierdzenie, że w razie, gdyby pozwana A. L. przestała obsługiwać pożyczkę, istniałaby możliwość zaspokojenia się z w drodze egzekucji z jej majątku co pozwoliłoby na zadośćuczynienie całemu roszczeniu upadłego, jest zwykłym rozważaniem hipotetycznym pozbawionym jakichkolwiek podstaw faktycznych.

Sąd przychylił się także do twierdzenia strony pozwanej, że nieuzasadnione jest twierdzenie powoda, że K. w momencie zawierania kwestionowanych umów z pozwanymi działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu I instancji działanie K. nakierowane było na powiększanie majątku składnikami pewnymi stabilnymi w postaci aktywów. Zwolnienie pozwanych z długu w zamian za otrzymanie składników majątkowych w postaci praw do nieruchomości i udziałów w nieruchomościach w żadnym stopniu nie miało wpływu na wypłacalność K., która wiedziała, że zwalnia z długu podmiot, który już uprzednio nie wywiązał się ze spłaty zaciągniętych pożyczek. K. jako osoba prawna zajmująca się usługami finansowymi działała w tym zakresie szczególnie rozważnie i nie ryzykowała sytuacji, w której mogłoby nie dojść do spłaty

zaciągniętych zobowiązań.

Strona powodowa nie wykazała należycie, że w stosunku do pozwanych zaistniała także trzecia przesłanka zastosowania art. 527 k.c., tj. ich wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o pokrzywdzeniu wierzycieli przy zachowaniu należytej staranności.

W ocenie Sądu I instancji, strona powodowa błędnie twierdzi, że kwestionowane czynności prawne z 21 czerwca 2012 r. oraz z 23 maja 2013 r. były czynnościami nieodpłatnymi oraz, że po stronie pozwanych doszło do bezpłatnego uzyskania korzyści. Pozwani w zamian za zwolnienie z długu przenieśli na K. składniki majątkowe, które obiektywnie stanowiły co najmniej świadczenie ekwiwalentne.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego rację mają pozwani, którzy podnoszą, że nie byli osobami bliskimi stosunku do K.. Wywodzenie tego z samego faktu członkostwa pozwanych w K. i zaciągania w niej przez pożyczek wydaje się być nadużyciem. Trudno też przyjąć, aby pozwani mogli mieć świadomość złej sytuacji finansowej K., która udzielała im w okresie bezpośrednio przed dokonaniem kwestionowanych pozwem pożyczek w takiej wysokości. Na dokonanie tych czynności w drodze uchwały wyraziła zgodę Rada Nadzorcza K.. Ponadto jak podnosi strona powodowa, zaprzeczając swoim twierdzeniom, K. wraz z pozwanymi planowała także milionową inwestycję w nieruchomość przy ul. [...] w K.. Takie działanie K. raczej utwierdzało pozwanych o tym, że znajduje się on w doskonałej sytuacji materialnej. Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo w całości oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 3, 227, 230, 232, 233, 235, 245, 278 oraz 299 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., a także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 527 i nast. k.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie powództwa w całości, rozpoznanie i uwzględnienie wniosków

dowodowych powoda zgłoszonych w petitum pozwu i zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny apelację oddalił. W ocenie Sądu, wbrew odmiennemu przekonaniu strony powodowej dopuszczenie dowodu z opinii biegłych nie było konieczne w celu prawidłowego rozpoznania sprawy. W pisemnych motywach Sąd pierwszej instancji podał przyczyny odmowy dopuszczenia dowodu, podnosząc, że jest to zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ strony załączyły do akt sprawy dokumenty zawierające wycenę nieruchomości, sporządzone zarówno przed podpisaniem umowy z 21 czerwca 2012 r., jak i po dokonaniu czynności u notariusza. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przyjęte wartości nie były kwestionowane przez strony przez okres blisko pięciu lat.

W ocenie Sądu drugiej instancji, przedłożone przez strony dokumenty umożliwiały poczynienie stosownych ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia przesłanek skargi pauliańskiej i wydanie rozstrzygnięcia odpowiadającego prawu, bez potrzeby zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej. Skarżący poza subiektywnym przekonaniem o rażącym zaniżeniu wartości nieruchomości będących przedmiotem kwestionowanych umów nie przedstawił zarzutów do wykonanego w 2012 r. operatu szacunkowego, sporządzonego na podstawie oględzin nieruchomości oraz wyliczeń dokonanych na podstawie powołanej przez rzeczoznawcy metodologii. Twierdzenie powoda, że w sprawie przedstawiono jedynie „dokument prywatny sporządzony na zlecenie i w interesie pozwanego”, nie może być wystarczające do zakwestionowania operatu szacunkowego. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności

obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

Odnosząc się do mocy dowodowej dokumentu prywatnego, Sąd uznał, że zgodnie z ogólnym założeniem z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Niemniej jednak, skoro sąd może oprzeć rozstrzygnięcie sprawy na zeznaniach świadków pomimo braku jakichkolwiek domniemań prawnych z nimi związanych i pomimo powszechnego przekonania o niskiej wartości tego dowodu, to sąd może wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, że rzeczoznawca majątkowy sporządził operat szacunkowy nierzetelnie, a jego intencją było działanie w „interesie pozwanego”.

Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że Sąd Okręgowy trafnie oddalił wnioski dowodowe strony powodowej zarówno o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, jak i o zobowiązanie pozwanych do złożenia dokumentów. Strona apelująca nie wykazała, że Sąd Okręgowy odmówił przeprowadzenia tych dowodów na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Skoro nie zachodzą podstawy do podważenia decyzji Sądu pierwszej instancji o oddaleniu przedmiotowych wniosków, brak jest również podstaw do przeprowadzenia tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Pozbawiony uzasadnionych podstaw był w ocenie Sądu *ad quem* zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie są oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, które zostały ocenione bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią powołanego przepisu.

Powód zakwestionował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w szczególności co do wartości nieruchomości stanowiących przedmiot umowy o zwolnienie z długu, co doprowadziło do uznania, że dokonanie tych czynności było korzystne dla K.; co do świadomości K. pokrzywdzenia wierzycieli; co do wiedzy pozwanych dotyczącej działania K. ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Analiza tego zarzutu i przytoczonych na jego poparcie argumentów doprowadziła Sąd II instancji do wniosku, że powód, stawiając zarzut co do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zmierzał w istocie do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji subsumpcji prawidłowo ustalonych faktów pod określone normy prawa materialnego, a zatem zakwestionować czynności Sądu będące domeną stosowania prawa materialnego. Tego rodzaju uchybienia powód może zwalczać jedynie w ramach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 527 k.c. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty skarżącego kwestionujące trafne ustalenia Sądu I instancji wyprowadzone z prawidłowo zebranego w sprawie materiału dowodowego mają w tej części charakter wyłącznie polemiczny.

W ocenie Sądu odwoławczego, przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia nie zasługiwał na uwzględnienie przedstawiony przez powoda zarzut naruszenia prawa materialnego.

Nie sposób uznać, że doszło do pokrzywdzenia wierzycieli. Przedmiotem skargi pauliańskiej może być tylko taka czynność, która przede wszystkim powoduje lub pogłębia stan niewypłacalności dłużnika. Powód w toku postępowania nie wykazał, aby dłużnik wskutek dokonania czynności w postaci zawarcia umów z pozwanymi stał się niewypłacalny całkowicie lub chociażby w stopniu wyższym niż przed jej dokonaniem. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można przyjąć, że wskutek zwolnienia pozwanych z długu majątek dłużnika uległ pomniejszeniu. K. otrzymała określone składniki majątkowe o wartości równej lub nawet wyższej niż dług, z którego zwolnieni zostali pozwani. Co więcej, przejęte w zamian za zwolnienie z długu nieruchomości przynosiły i nadal przynoszą wymierne korzyści majątkowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego sporne czynności prawne można uznać co najmniej za ekwiwalentne. Sąd II instancji w pełni podzielił ustalenia faktyczne co do wartości nieruchomości, które zostały ustalone na podstawie załączonych do akt sprawy operatów szacunkowych sporządzonych w latach 2012-2013, czyli przed zawarciem spornych umów w oparciu o wizję lokalną rzeczoznawcy majątkowego. Działający w imieniu K. oświadczyli, że znany im jest stan techniczny i sanitarny budynków i lokali, a także stan prawny, w tym fakt obciążenia opisanymi hipotekami, a nadto położenie,

przeznaczenie i przebieg granic opisanych działek, i nie wniesli w tym zakresie żadnych zastrzeżeń (k 62). Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zwolnienie pozwanych z długu w zamian za otrzymanie składników majątkowych w żadnym stopniu nie miało wpływu na wypłacalność dłużnika. K. wiedziała, że zwalnia z długu podmiot, który już uprzednio nie wywiązywał się ze spłaty zaciągniętych zobowiązań. Spłata udzielonych pozwanym pożyczek zabezpieczona była wekslem *in blanco*, poręczeniem wekslowym i cywilnym oraz hipoteką zwykłą i kaucyjną na nieruchomościach, które stanowią przedmiot spornych umów. Z powyższego można wywieść wniosek, że skoro wówczas nieruchomości te były uznane za wystarczające do zabezpieczenia spłaty zaciągniętych pożyczek, ich wartość musiała zostać oszacowana na zbliżonym poziomie, co wysokość zobowiązań. Kwestionowanie zatem wartości nieruchomości uznać należało za nieusprawiedliwione, zwłaszcza że doszło do tego po upływie kilku lat od daty zawarcia tych umów, a wcześniej zarzuty takie nie były zgłaszane.

Strona powodowa nie udowodniła także, że pozwani zawierając umowę z dłużnikiem, działali w złej wierze rozumianej w tym przypadku czy to jako sytuacja, w której pozwani wiedzieliby, że upadły działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, czy też jako sytuacja, w której dochowując należytej staranności mogliby się tego dowiedzieć. W sprawie żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał na to, że pozwani wiedzieli, iż K. może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nie ma także podstaw do przyjęcia, że przy zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, że dokonując danej czynności prawnej, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Wbrew zarzutom powoda w rozpoznawanej sprawie nie było możliwości zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W świetle tego przepisu wierzyciel nie musi wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ okoliczność ta jest objęta domniemaniem prawnym. Wierzyciel zamiast tej okoliczności musi jednak

udowodnić podstawę domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Sam przepis nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem stosunku bliskości. Ustawodawca nie dokonuje także wyliczenia osób bliskich. W doktrynie wskazuje się, że należy odwoływać się do oceny realnie istniejących faktów: więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że w art. 527 § 3 k.c. chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, iż jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96). W niniejszej sprawie w ocenie Sądu *ad quem* nie można przyjąć, że istniał bliski stosunek pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią (pozwanymi). Sam fakt członkostwa pozwanych w K. czy okoliczność tego rodzaju, że strony już kiedyś łączyły jakiekolwiek umowy, nie świadczy o tym, że pozostają one w bliskim stosunku.

W sprawie nie mogło mieć również zastosowania domniemanie zawarte w art. 528 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Na tle tego przepisu wskazuje się, że istotnie łagodzi on wymagania dowodowe i wzmacnia pozycję wierzyciela w zakresie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy w wyniku czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W takiej sytuacji stan świadomości osoby trzeciej jest prawnie obojętny; osoba trzecia nie będzie mogła bronić się przed roszczeniem wierzyciela, wykazując, iż nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, że dokonując danej czynności prawnej, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy analiza umów zawartych przez strony prowadziła do przyjęcia, że nie były one bezpłatne. Pozwani w zamian za zwolnienie z długu przenieśli na K. określone składniki majątkowe. W literaturze oraz w orzecznictwie sądowym trafnie przyjmuje

się, że czynność prawna przewidująca świadczenie ekwiwalentne nie powoduje generalnie pokrzywdzenia wierzycieli, jeżeli uzyskany ekwiwalent został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli bądź znajduje się w majątku dłużnika. Tym samym w okolicznościach sprawy nie znajdował zastosowania także i art. 528 k.c.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5 listopada 2020 r. skargę kasacyjną wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 1) art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie konstytucyjnego prawa Syndyka do obrony swych praw i prawa do rzetelnego procesu, 2) art. 187 k.p.c., 321 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. 378 § 1 k.p.c., 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, 3) art. 205¹² § 2 k.p.c., 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 380 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego zaoferowanego przez Syndyka w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji - i pominiętego przez ten Sąd - oraz tożsamego materiału dowodowego wnioskowanego na etapie postępowania odwoławczego, w postaci dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego, dokumentacji dotyczącej poniesienia przez K. nakładów na udziały w nieruchomości przy ul. [...], dokumentacji dotyczącej bezskutecznego przeprowadzenia przez Syndyka czterech przetargów, dokumentacji dotyczącej niewypłacalności K. oraz rezygnację z postępowania dowodowego i porzucenie na twierdzeniach strony pozwanej, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwiło powodowi wykazanie spełnienia przesłanki działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, przesłanki niewypłacalności dłużnika, a przede wszystkim okoliczności dysproporcji pomiędzy zakresem uzyskanego przez pozwanych zwolnienia z długu a zaoferowanym przez nich świadczeniem wzajemnym, 4) art. 205¹² § 2, 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 380 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego i ustalenie okoliczności dotyczących wartości nieruchomości w oparciu o dowód z dokumentu prywatnego, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy niezbędne było skorzystanie z wiadomości specjalnych, jakie są wyłącznie w kompetencji biegłego sądowego,

co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwiło powodowi wykazanie okoliczności dysproporcji pomiędzy zakresem uzyskanego przez pozwanych zwolnienia z długu a zaoferowanym przez nich świadczeniem wzajemnym oraz darmego charakteru zaskarżonych czynności, 5) art. 380 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie zgromadzonego materiału dowodowego i zaniechanie poczynienia dalszych ustaleń koniecznych do wydania rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, 6) art. 368 § 1¹ k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących prawa procesowego jak i naruszeń prawa materialnego, co miało bezpośrednie przełożenie na niepełny i zdawkowy charakter analizy przeprowadzonej przez ten Sąd, uniemożliwiający przeprowadzenie merytorycznej kontroli tego orzeczenia.

Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego, tj. 1) art. 130, art. 131, art. 132, art. 133, art. 134 i art. 135 ustawy Prawo upadłościowe poprzez ich niezastosowanie będące efektem mylnego pojmowania roli i funkcji Syndyka w toku niniejszego postępowania i błędnego utożsamiania działań Syndyka z reprezentowaniem interesów Upadłego, 2) art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie będące efektem mylnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca pokrzywdzenie wierzycieli, albowiem dokonanie zaskarżonych czynności nie wywarło żadnego wpływu na możliwość zaspokojenia wierzycieli Upadłego, co pozostaje w rażącej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy, 3) art. 527 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na mylnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca uzyskanie korzyści przez osobę trzecią (pozwanych), gdyż K. otrzymała ekwiwalentne świadczenie, przynoszące wymierne korzyści, co pozostaje bez znaczenia dla oceny przesłanki uzyskania korzyści, 4) art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na mylnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż K. dążyła do pozyskania przynoszącego dochód aktywa, co pozostaje w rażącej sprzeczności

z rzeczywistym stanem rzeczy, w tym w kontekście stanowiska samych Pozwanych, 5) art. 527 § 1, 3 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie będące skutkiem nieprawidłowego przyjęcia, że charakter powiązań majątkowych, gospodarczych i związanych ze statusem członkostwa pozwanych w K. nie pozwala na skorzystanie z domniemań przewidzianych tymi przepisami, 6) art. 527 § 1 i 528 k.c. poprzez odmowę ich zastosowania będącego efektem nieprawidłowego przyjęcia, że nie zachodzi ogromna dysproporcja pomiędzy zakresem uzyskanego przez Pozwanych zwolnienia z długu a wartością świadczenia wzajemnego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu I instancji w całości oraz przekazanie całej sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, jednak nie wszystkie wskazane w niej zarzuty i argumenty zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności skarżący wskazał, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Chodzi przy tym o faktyczny brak możliwości działania (obrony), bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w sposób prowadzący do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., należy najpierw rozważyć: 1) czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, 2) czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu (a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania), wreszcie ocenić, 3) czy skutków tego

uchybień nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia tych trzech przesłanek można uznać, że strona została pozbawiona możliwości obrony (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 maja 2023 r., I CSK 485/23; z 10 sierpnia 2023 r., I CSK 2814/22).

W niniejszej sprawie, mimo stwierdzonych przez Sąd Najwyższy naruszeń przepisów postępowania (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) nie można zasadnie twierdzić, że spełnione zostały wskazane powyżej przesłanki. Strona miała możliwość działania w postępowaniu, a co więcej – aktywnie w nim uczestniczyła. Nieuwzględnienie argumentacji i wniosków strony nie prowadzi do wniosku o tym, iż wystąpiła okoliczność niemożności obrony czy dochodzenia praw procesowych. Z kolei gwarancjom konstytucyjnego prawa do rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) służą właściwe instrumenty, w tym – w ostateczności w związku z rażącymi uchybieniami w tym zakresie – nadzwyczajne środki zaskarżenia, do których należy m.in. skarga kasacyjna.

Skarżący oparł powództwo nie tylko na podstawie art. 527 i nast. k.c., lecz także na podstawie art. 127-135 ustawy – Prawo upadłościowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520 ze zm.; dalej: u.p.u.), działając na rzecz wierzycieli i dążąc do wykazania ich pokrzywdzenia w wyniku zaskarżonych czynności upadłej K. oraz pozwanych. Zgodnie z art. 132 u.p.u. syndyk może wytoczyć powództwo o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej dokonanej przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którą rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonana została nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

Sąd II instancji nietrafnie w istocie utożsamiał syndyka masy upadłości z podmiotem reprezentującym K., gdy tymczasem jego rolą jest dążenie do zaspokojenia w postępowaniu interesów wierzycieli upadłej osoby prawnej. W tym kontekście za chybione należy uznać argumenty prezentowane przez Sad *ad quem*, a odnoszące się do oceny skutków ryzyka gospodarczego związanego z dokonywanymi czynnościami prawnymi, woli czy świadomości osób

reprezentujących K..

Zgodnie z art. 527 § 2 k.c., czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. W niniejszej sprawie upadłość K. ogłoszono w dniu 31 maja 2016 r., ogłoszenie zaś upadłości dłużnika stanowi dowód na jego niewypłacalność. Oznacza to, że syndyk nie musi okoliczności tej wykazywać w inny sposób. O zasadności powództwa decyduje jednak wykazanie przez syndyka, że istniał związek pomiędzy niewypłacalnością dłużnika a jego zaskarżoną czynnością dokonaną z osobą trzecią oraz to, że dłużnik i osoba trzecia w chwili dokonywania czynności mieli świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2019 r., I CSK 126/18).

Trafnie wskazuje skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, iż przedmiotem sprawy było w istocie ustalenie tego, czy transakcje *datio in solutum* obejmujące zwolnienie z długu, a zawarte między K. a pozwanymi będącymi jej członkami, zostały dokonane z naruszeniem art. 527 k.c., a w konsekwencji skutkowały pokrzywdzeniem wierzycieli, których skarżący reprezentował (art. 131 u.p.u.). W tym kontekście nie sposób nie dokonać analizy wpływu na ocenę skuteczności czynności prawnych celu instytucji prawnej *datio in solutum*. Jak wskazuje skarżący, w wyniku umowy zwolnienia z długu K. otrzymała zamiast aktywa obrotowego w postaci wierzytelności pieniężnej aktywa rzeczowe w postaci udziałów w prawach majątkowych, których przedmiotem były nieruchomości.

W uchwale z 8 października 2015 r., III CZP 56/15 (OSNC 2016, nr 10, poz. 111) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przez czynność prawną dłużnika dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, rozumie się zdarzenie, którego konieczny element stanowi co najmniej jedno oświadczenie woli i które wywiera skutki w sferze prawa materialnego zamierzone przez osobę lub osoby składające oświadczenie woli tworzące to zdarzenie; ponadto może wywierać skutki wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (zob. art. 56 i 60 k.c.).

Zgodnie z art. 453 k.c., jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Zwolnienie

z długu powinno podlegać ocenie z perspektywy celu stron, a szczególnie rygorystycznie być oceniane wówczas, gdy chodzi o zwolnienie z długu, któremu odpowiadająca wierzytelność pieniężna podlega zabezpieczeniu rzeczowemu w postaci hipoteki na nieruchomościach, które pozostają przeniesione w ramach świadczenia z tytułu *datio in solutum*. Tym samym bowiem dochodzi do upadku zabezpieczenia, którego realizacja nie może być dokonana *de lege lata* inaczej, niż poprzez spieniężenie jego przedmiotu. Dokonując zatem oceny tego, czy doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, nie można tracić z pola widzenia celu rozumianego jako zamiar stron czynności prawnej w takich okolicznościach. Tymczasem zgodnie z art. 75 u.k.w.h. zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z nieruchomości następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, chyba że z nieruchomości dłużnika jest prowadzona egzekucja przez administracyjny organ egzekucyjny. Zwolnienie z długu powiązane z *datio in solutum* nie może zatem stanowić sposobu alternatywnego uzyskania zaspokojenia, który mógłby napotkać na zarzut obejścia ustawy, to zaś nie pozostawałoby bez wpływu na ocenę skuteczności takiej czynności także na gruncie art. 527 i nast. k.c. Jeżeli zatem na podstawie art. 453 k.c. dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania przenosi na wierzyciela za jego zgodą własność nieruchomości obciążonej hipoteką, co prowadziłoby do zaspokojenia wierzyciela hipotecznego, to wówczas konieczne jest ustalenie, czy celem (zamiarem) stron nie było pominięcie rygorów zaspokojenia wynikających z przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, a zatem z uwzględnieniem kolejności i zakresu zaspokojenia.

W związku z tym istotne w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozostawało to, czy rzeczywista wartość rynkowa nieruchomości będących przedmiotem czynności rozporządzających w dniu ich dokonywania odpowiadała wysokości długu osób, które zawierały z K. jako wierzycielem umowę zwolnienia z długu. Trafnie przy tym wskazuje skarżący, iż K., pozostając instytucją o określonym profilu i zakresie prowadzonej działalności, nie miała rzeczywistego interesu w dokonaniu czynności prawnej, wskutek której zamiast otrzymać zaspokojenie z obciążonych hipoteką nieruchomości w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, stała się właścicielem tych nieruchomości. Wobec istnienia zabezpieczenia hipotecznego na przedmiotowych nieruchomościach (obok zresztą

innych zabezpieczeń o charakterze osobistym) należy uznać, iż konieczne było ustalenie w sposób obiektywny rzeczywistej wartości dóbr majątkowych będących przedmiotem transakcji *datio in solutum*, co w konsekwencji pozwoliłoby na ustalenie, czy stanowiąc zwolnienie z obowiązku, nie doprowadziło do uzyskania korzyści majątkowej przez osobę trzecią w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Jest przy tym oczywiste, że nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98).

Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego sądowego nie może zostać zastąpiony ekspertyzami rzeczoznawców sporządzonymi na zlecenie stron procesu. W razie braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony (lub jej spóźnionego podjęcia) dopuszczenie w takiej sytuacji dowodów z urzędu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV CSK 230/18).

Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Formuła ta, niewątpliwie nawiązująca do treści art. 6 k.c., statuuje zatem zasadę, według której ciężar dowodu spoczywa na samych stronach. Daje ona zarazem wyraz dominacji zasady kontradyktoryjności w procesie cywilnym. W myśl jednak zdania drugiego art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Jakkolwiek w art. 278 § 1 k.p.c. użyto słowa "może", to jednak nie mamy tutaj do czynienia z tzw. dozwoleńcem. Wskazane unormowanie nie wskazuje jedynie uprawnienia, lecz oznacza

obowiązek sądu (tak bowiem należy w istocie traktować kompetencję sądu jako organu władzy publicznej). Przy wykładni przepisu bowiem trzeba uwzględnić okoliczność, że stanowi on element systemu, w którego ramach zasada prawdy materialnej jest jedną z zasad postępowania cywilnego. Prowadzi to jednocześnie do wniosku, że mimo fakultatywnej formuły art. 278 § 1 k.p.c. sąd musi zwrócić się do biegłego, jeśli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98). W sytuacji, w której zachodzi potrzeba dysponowania przez sąd wiadomościami specjalnymi, sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., jeżeli z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, który jest niezbędny dla właściwej oceny zasadności powództwa i dotyczy to także sytuacji, w której stronę reprezentuje fachowy pełnomocnik procesowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98; z 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015 r., nr 12, poz. 149; z 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16; z 13 kwietnia 2018 r., I CSK 470/17; z 15 lutego 2019 r., II CSK 723/17; z 12 września 2019 r., V CSK 276/18).

Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia Sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia tego przepisu powinien być powiązany z art. 217 § 2 k.p.c., jeżeli skarżący wskazuje na pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV CSK 230/18; z 10 marca 2011 r., II UK 306/10; z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08; z 13 sierpnia 2008 r., I CSK 83/08).

Powyższe ustalenia mają istotne znaczenie dla oceny prawidłowości dokonanych przez Sąd ustaleń i czynności procesowych. Uwzględnić przy tym należy wspomnianą powyżej funkcję syndyka w postępowaniu i okoliczność, iż nie reprezentuje on upadłej K., lecz wierzycieli, a w konsekwencji zgłaszane przez niego wnioski dowodowe powinny być rozpoznawane z uwzględnieniem tych okoliczności.

Dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Jeżeli więc do miarodajnej oceny zasadności roszczenia niezbędne są wiadomości specjalne, to pominięcie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uzasadnia zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06). Poprzestanie zatem na ustaleniach dotyczących wartości przedmiotu umów zwolnienia z długu wynikających z prywatnej opinii przedstawionej przez i w interesie drugiej strony postępowania jest niewystarczające, zważywszy fakt, iż ocena sądu powinna każdorazowo uwzględniać to, czy charakter dowodu i teza dowodowa mogą realnie posłużyć ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd II instancji, iż dowód w postaci dokumentu prywatnego umożliwia poczynienie wystarczających ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia przesłanek skargi pauliańskiej i wydanie rozstrzygnięcia odpowiadającego prawu, bez potrzeby zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej. W związku pominięciem przez Sąd *ad quem* materiału dowodowego oraz wniosków wskazanych przez skarżącego, zmierzających do ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości będących przedmiotem obu kwestionowanych transakcji, należy uznać za prowadzące do naruszenia art. 217 § 1 i 2, art. 227 oraz art. 278 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując oceny opinii biegłego, musi odnieść się również do opinii przedstawionej przez stronę i rozważyć, czy jej treść w zestawieniu z treścią opinii biegłego nie skutkuje koniecznością uzupełnienia opinii biegłego, względnie nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z opinii dodatkowej (art. 286 k.p.c.). Jeżeli potrzeba taka nie występuje, wniosek ten sąd powinien wyjaśnić w motywach rozstrzygnięcia. Przedstawione przez stronę pisemne stanowisko osoby będącej ekspertem w konkretnej dziedzinie wiedzy, podpisane przez tę osobę, stanowi dokument prywatny i korzysta z domniemania autentyczności określonego w art. 245 k.p.c. Dokument taki nie stanowi natomiast dowodu w zakresie wiadomości specjalnych, których stwierdzeniu służy dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.).

Strona może wprawdzie domagać się dopuszczenia dowodu z takiej ekspertyzy jako dokumentu prywatnego, jednak dowód taki może służyć wykazaniu jedynie tego, że osoba, która podpisała się pod ekspertyzą, złożyła oświadczenie zawarte w jej treści (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 352/18).

W tej sytuacji nie powinno budzić wątpliwości, że również Sądowi niezbędna była wiedza specjalna do rozstrzygnięcia kwestii, czy wskazana przez pozwanych i wynikająca z dokumentu prywatnego wartość przedmiotowych nieruchomości odpowiadała ich wartości rynkowej wówczas, gdy była dokonywana. Wówczas, tj. po dokonaniu tego ustalenia, możliwe będzie odniesienie się do tego, czy zaskarżone czynności, które doprowadziły do uzyskania przez pozwanych korzyści majątkowej w rozumieniu art. 527 k.c., pogłębiły stan niewypłacalności Kasy, a ponadto, czy doszło wskutek tego do pokrzywdzenia wierzycieli.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na mylnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż w okolicznościach sprawy nie miało miejsca działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, należy przypomnieć, że świadomość pokrzywdzenia powinna mieć miejsce w chwili dokonania czynności, zaś ocena powinna być dokonana według kryteriów zobiektywizowanych, w tym z uwzględnieniem skuteczności dokonywanej czynności prawnej oraz wspomnianego wcześniej celu jej dokonania z perspektywy jej relacji do istniejących innych powiązań między jej stronami.

Zgodnie z art. 527 § 3 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Na aprobatę zasługuje w tym kontekście argument skarżącego, iż w niniejszej sprawie nieobojętne pozostaje to, że pozwani nie tylko byli członkami K., lecz również pozostawali z nią w stosunkach gospodarczych. Ocena „bliskości” na gruncie art. 527 § 3 k.c. nie odnosi się jedynie do relacji rodzinnych, czy też szerzej – osobistych, lecz może dotyczyć również stosunków zawodowych czy gospodarczych. Stosunek ten może wynikać również z utrzymywania stałych kontaktów handlowych (wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125), jak

również ze sporadycznych kontaktów gospodarczych pomiędzy dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, którym towarzyszą innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym lub niemajątkowym (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2007 r., V CSK 473/06, OSNC 2008, nr 2, poz. 27). Bliskość w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. może dotyczyć stosunków wynikających z członkostwa strony umowy będącej dłużnikiem w szeroko rozumianych strukturach podmiotu, z którym dokonuje transakcji podlegającej ocenie w świetle przepisów o pokrzywdzeniu wierzycieli. Może być tak tym bardziej wówczas, gdy osoby te zawierają umowy niewynikające ze stosunku członkostwa. Ponadto istnienie obu takich powiązań wymaga autonomicznej oceny tego, czy - z uwzględnieniem obiektywnej miary - można przypisać takim osobom świadomość złej sytuacji finansowej kontrahenta.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 108 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a!]